

# DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: PiotrkówTrybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. S. zynka pozt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

<p>KINO-TEATR <b>CZARY</b></p>	<p>Dawno niewidziany Iwan MOZŻUCHIN ukaże się w rewelacyjnym arcydziele kinomatografii osnutym na tle oszałamiających przygód erotycznych</p> <p><b>KASANOWA</b></p> <p>Tak fenomenalnego filmu jak ten, dotąd nie stworzono</p>	<p>Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe</p>
<p>KINO-TEATR <b>NOWOŚCI</b></p>	<p>Nowa gwiazda filmowa Anna Neagle w rewelacyjnym filmie produkcji angielskiej p. t.</p> <p><b>OSTATNI ROMANS KRÓLA</b></p>	<p>Początek o g. 6 p.p. w niedziele i święta o godzinie 4 p.p. Nad program Tygodnik aktualności</p>

## PLAGA KATASTROF samochodowo-motocyklowych w Piotrkowie

Wczoraj o godz. 19.45 w Piotrkowie, przy ul. Piłsudskiego, obok posesji nr. 150 wydarzyła się nowa większa katastrofa motocyklowa. Jadący motocyklem ze znaczną szybkością porucznik Wojtasiewicz Leszek i naczelnik straży Rosenberg Zacharjusz zamieszkali w Piotrkowie zderzyli się z wozem Stefana Misztala mieszkańca wsi Szydłów. Skutki tego zderzenia okazały się straszne. Spłoszony koń został przebity dyszlem, drugi uległ złamaniu nóg.

Obaj motocykliści Wojtasiewicz i Rosenberg odnieśli rany zaś motocykl został uszkodzony. Tegoż samego dnia we wsi Polichno Małe pod Piotrkowem został najechany przez samochód osobowy LD 8530 zdużający z Wolborza do Piotrkowa wóz skutkiem czego zderzył się z samochodem i tylną część wozu, połamał koła i wyrzucił furmankę ze zbożem, które wysypało się na drogę. Z jadących osób nie został nikt poszkodowany.

## B. dyrektor Elektrowni Warszawskiej zasiądzie na ławie oskarżonych

Władze prokuratorskie postawiły w stan oskarżenia byłego naczelnego dyrektora Elektrowni Warszawskiej inż. Kobylińskiego. Decyzja w sprawie postawienia w stan oskarżenia byłego dyrektora Kobylińskiego powzięta została w wyniku prowadzonego od dłuższego czasu śledztwa. Władze sądownie po ustanowieniu sekwestru sądowego w Elektrowni Warszawskiej uzyskały materiały na podstawie

których dyr. Kobylińskiemu zarzucają wydawanie pewnych sum bez porozumienia z Zarządem. Dyrektor Kobyliński postawiony został w stan oskarżenia za wprowadzenie w błąd Zarządu Elektrowni w związku z wydatkowaniem pewnych kwot. B. dyrektor Kobyliński przebywa obecnie we Francji, gdzie ma posiadłość na wybrzeżu Morza Śródziemnego.

## W Piotrkowie MOWIĄ ZE...

... władze wojewódzkie B. B. W. R. przygotowują ważne posunięcie, które zupełnie zmieni stan prac przedwyborczych i organizacyjnych na terenie naszego miasta. Należy przypuszczać, że ważny ten projekt zostanie rychło zrealizowany.

## Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna — Grollmann, idź do hrabianki Beaty. Powiedz, że proszę o klucze do apartamentów mojej żony — rzeki do kamerdynera. Grollmann udał się do hrabianki. Pokoje Beaty były na drugim piętrze. Beata jeszcze nie spała. Gdy Grollmann powtórzył jej polecenie hrabiego, zmarszczyła lekko brwi i drgnęła. — Co? Klucze do pokoi hrabiny? — spytała ochrypiłym głosem. — Tak, jasnie panienko. — A poco hrabiemu te klucze? — Nie wiem. Pewno pan hrabia chce wejść do tych pokoi. Hrabianka opanowała się, wreszcie rzekła z usmiechem. — Coż, czemu nie miałby tam wchodzić? Niech Grollmann zaczeka. Zaraz dam te klucze. (Dalszy ciąg nastąpi)

FIRMA ELEKTRON-RADJO  
**St. Szymański**  
PIOTRKÓW TRYB., UL. SŁOWACKIEGO 22.

POLECA nowy opatentowany wynalazek „Troga Suchy-gaz” najnowszy typ grzejnika-maszynki do gotowania zalecany dla gospodarstwa domowego, podróży i sportu. Mały rozmiar. Nadzwyczajna lekkość. Bezpieczna w użyciu i ekonomiczna. 1 dkg. spirytusu denaturowanego wystarcza na jedną godzinę palenia bez przerwy. Bardzo wysoka temperatura.

**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!**  
Pierwsza Chrześcijańska Parowa Fabryka Papy Dachowej i Przetworów Smółcowych  
**„HERKULES”**  
Piotrków Trybunalski ul. Tomickiego 25, Telefon 13-26.  
POLECA gwarantowanej jakości:  
PAPE dachową smołcową, SMOŁĘ preparowaną, SMOŁĘ gazową, PAK kamienny, PEPNIK specjalna masa żywiczna do podklejania papy na spojeniach, KARBOLINEUM do konserwowania drzewa. SPECJALNOŚĆ: papa dachowa „Bitum-Zywiczne” niepiaskowana.  
CENY KONKURENCYJNE  
Oferty i wzory wysyła się na żądanie

**MLECZARNIA**  
w OGRODZIE BERNARDYŃSKIM  
pod zarządem ANTONIEGO GLETKIERA poleca smaczne i zdrowe śniadania, obiady, kolacje, znakomite lody w różnych smakach oraz napoje chłodzące.  
Altana otwarta cały dzień do godziny 11 wieczorem.

## Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notariusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówce lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórzonego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadium (Kaucja)	Nazwa Wydziału hipotecznego	Notariusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu
		Złote	gr.	Złote	gr.					
235	w Tomaszowie Mazow. Handlowej	1730	26	251	47	3150	315	w Tomaszowie Mazow.	Olszyniecki Stanisław	15 października 1935 r.
395	Pr. Wojciechowskiego	4449	25	611	16	8100	810	"	"	"
59	Piliżnej	3501	72	460	29	6375	637	50	"	"
365	Polnej	2265	82	278	86	4125	412	50	"	"
515	Tkackiej	64946	85	5516	91	96950	9695	—	"	"
604	Polnej	29000	—	5161	95	43500	4350	—	"	"

## Chwilowe ustąpienie

Jak się dowiadujemy Pan Starosta Ignacy Strzemiński przyjął do zatwierdzającej wiadomości rezygnację z godności członka zarządu gminy wyznaniowej żyd. w Piotrkowie wiceprezesa rady p. Krakowskiego znanego działacza społecznego i byłego przewodniczącego frakcji Rady Miejskiej m. Piotrkowa. Należy przypuszczać, znając zasługi na terenie gminy wyznaniowej p. Krakowskiego, że wkrótce powróci on z ramienia państwowych władz nadzorczych, na chwilowo opuszczone to stanowisko.

Intrygi osobiste jakie prowadzi Librowicz na terenie gminy nie mogą przecież być długo tolerowane a utrudnianiu pracy społecznej solidnym działaczom należy raz wreszcie położyć kres.

## Rekordzista sowiecki uwiódł 852 kobiety

W Moskwie toczy się proces b. dyrektora oddziału „Inturista” Mech-siego o zmuszenie podwładnych mu pracowników „do uległości w drodze służbowej” oraz o „rozkład obyczajowy”. Podobno ów dygnitarz miał uwiódł 852 kobiety. Ten miał zdrowie!

## SPROSTOWANIE

W Nr. 199 z dn. 25 lipca 1935 r. „Dziennika Piotrkowskiego” w artykule p. t. „Jak się naigrawa „Głos” z cudzego nieszczęścia” zaszedła pomyłka co do autorstwa. Autorem powyższego artykułu jest p. K. Kałuża, a nie p. Czesław Malangiewicz jak mylnie podano. Należy jednak dodać, że artykuł ten został napisany za zgodą i aprobatą p. Cz. Malangiewicza.

## Kronika Filmowa

„UZAKI” — Casanova.  
Casanova, Casanova — samo nazwisko słynnego kawalera Casanova de Seingalt wzbudzało w wielu kobietach francji i Włoch dreszcz ciekawości, a w sercach ich mężów — obawę, zazdrości, niekiedy sympatię, zawsze jednak podziw. Bo Casanova jako Don Juan XVIII wieku, sławny ze swych awanturniczych przygod miłosnych, był mistrzem w swej sztuce. Ciekawa to postać, nietyle ze względu na jakość i ilość przeżyć sensacyjnych, ile z powodu specyficznego stanowiska względem ówczesnych pojęć moralnych. Dzis biuro mimowe E. Katza przedstawia nam Casanowę trochę już zmodernizowanego, acz historycznie prawdziwego uwodziciela, przyczem realizator barbes starał się by rzetelnie współczesni cnoć fragmentarycznie poznali Casanowę i przeżyli szereg niecodziennych emocyj. Casanową jest Iwan Mozzuchin, aktor, mający charakterystyczną dykcję, mimikę, która pozwala mu na stworzenie ciekawej ze wszech stron kreacji. To też Casanova nie mniej silnie oddziałuje na widza, niż wspomnienia i wszelkie wzmianki o prawdziwym kawalerze de Seingalt. Stp.

## Niszczenie lasów w BIELCHATOWIE

Na szkodę p. Henryka Jasińskiego, właściciela majątku Bielchatów, zdołuje lesni Kudzki Antoni lat 22 i Łaszczak Alton lat 19, dokonali kradzieży drzewa dębowego. Obydwóch sprawców przytrzymał i pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

## Na falach eteru

Lipiec na „ławie oskarżonych”  
Na ławie oskarżonych zasiądzie dnia 28 lipca p. Lipiec. Sprawozdanie z tego, bardzo ciekawie zapowiadającego się procesu poda w dniu tym o godz. 21.30 Wesoła Lwowska Fala. Jako obrońcy oskarżonego wystąpią pp. Aprikozenkranc i Untenbaum, na ławie przysięgłych zasiądzie Wesoła Piątka, w skład trybunału wejdą nasi dobrzy znajomi z Wesołej raii. Tekst pióra W. Budzińskiego i Zb. Lipczyńskiego.

W porozumieniu z innymi ministerstwami, mającymi głos w sprawach radiowych, niemiecki Minister Poczty Rzeszy zwołał organizację młodzieży hitlerowskiej od opłat radiowych.

**Zycie angielskie—bez różowych okularów**  
Z pomiędzy ludów Europy, naj-

złoty w porożeniu  
**BÓLACH GŁOWY**  
STOSUJE SIĘ PROSZKI  
**PSZCZOŁKA**  
FAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

mniej niewątpliwie znany na naszym gruncie jest naród angielski, różniący się obyczajami od ogółu europejczyków.

Zaciekawi też nas niewątpliwie, feljton p. Zygmunta Cithurusa w dniu 28 lipca o godz. 19.50 zapoznający nas z życiem angielskim „Bez różowych okularów” — jak to w nagłówku podkreśla autor.

Anglicy—to ludzie nadewszystko wygodni, może do przesady wygodni — mówi o nich prelegent — to sprawia, że ich tryb życia jest tak odmienny od tego, co widzimy w innych krajach europejskich. Nad życiem angielskim ciąży monotonia wysokiej cywilizacji beznadziejność porządku dnia, każdej niemal godziny. Zwłaszcza te „grzeszne niedziele i święta” przyprowadzające cudzoziemca niemal o rozpacz. Cudzoziemiec, jeśli ma pieniądze może uciec z jednego osiedla w drugie, aby zobaczyć, jak inni się nudzą, pokrywając się nudę sztucznym humorem. Bogatsi uciekają całkiem zagranicę: do Francji, Belgii, a nawet dalej — choćby na dzień, lub dwa. Mówią, że — „Anglię trzeba kochać, w Anglii trzeba pracować, ale żyć swobodnie można dopiero zagranicą”.

**Czy wiecie, że...**  
Na 30.000 klas szkół niższych i przygotowawczych do szkół średnich w Anglii około 6000 stosuje wykłady przez radio.



## Proces w sprawie katastrofy budowlanej na Dworcu Głównym w Warszawie

(K) Zakończono zostało śledztwo w głównej katastrofie budowlanej, która miała miejsce na Dworcu Głównym w roku 1933. Na pracujących robotników przy przeróbce Dworca Głównego runęła ściana powodując śmierć dwóch robotników i obrażenia kilkunastu. Za spowodowanie katastrofy przez niedbalstwo przy nadzorze nad robotami i nieodpowiednie zabezpieczenie budynku odpowiadać będą przed sądem kierownicy i inżynierowie firmy budowlanej pro-

wadzącej roboty na dworcu oraz dwaj kolejarze. Proces w sprawie katastrofy budowlanej na Dworcu Głównym odbędzie się w m. październiku.

## Licytacja majątków arystokratów małopolskich

Za długi Ziemińskiego Tow. Kredytowego we Lwowie, wystawionych będzie na licytację kilka olbrzymich ma-

## Jasnowłosa piękność w obozie cygańskim Matka oddała córkę cyganom

Sąd Okręgowy w Krakowie powiadomił władze śledcze, iż w stałym obozie cygańskim w Wielkich Hajdukach przy ul. Kościelnej, ukrywa się 25-letnia Rozalja Wołoszynówna bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwana przez sąd za podrzucenie dziecka, czego miała się dopuścić przed uawnym czasem w Krakowie.

Na miejsce, w którym znajduje się oboz cygański, udali się funkcjonariusze policji którzy przyrzekli pewną przystojną dziewczynę, należąca do rodziny cygańskiej. W czasie śledztwa dziewczyna na ta podał początkowo jakieś zmyślenie nazwisko. W czasie dalszych dochodzeń jednak przyznała się, iż rzeczywiście nazywa się Rozalja Wołoszynówna. Następnego dnia odstawiono ją do sądziego przy Sądzie Okręgowym w Chorzwowie

którą ją przesłuchał. W czasie śledztwa Wołoszynówna opowiedziała o niezwykłych kolejach życia swego. Kiedy miała lat 6 oddała ją matka własna do obozu cygańskiego, w którym przebywała do dnia dzisiejszego. Gdy liczyła już około 20 lat zwracała się kilkakrotnie do własnej matki, która nie chciała jej jednak przyjąć spowrotem.

Przed rokiem Wołoszynówna urodziła dziecko, które chciała oddać na wychowanie. Spotkawszy się z pewną kobietą, wręczyła jej 2 zł. z prośbą, by oddała dziecko do żłobka. Jak się jednak później dowiedziała, kobieta podrzuciła dziecko na ulicy w Krakowie. Z dalszych opowiadań W. wynika, iż cyganie znęcali się nad nią w okropny sposób, chcąc się np. od niej dowiedzieć, co zrobiła z dzieckiem, zakuli ją w kajdany i torturowali

## Kasjarz Pietruszewski zastrzelony na Solcu

Na Solcu zastrzelono wczoraj wieczorem poszukiwanego oddawna kasjarza Stanisława Pietruszewskiego. Niezależnie od poszukiwań za liczne kradzieże i do odbycia kary 8 miesięcy więzienia Pietruszewski był poszukiwany za włamanie i rozkrucie kasy pancernej w sklepie Państwowego Wytwórni Uzbrojenia przy Ossolińskich 1. Policja otrzymała wiadomości, że Pietruszewski przyjdzie na spotkanie z kompanami nad Wisłę w pobliżu mylna na Solcu. W myślenie tym ulokowali się wywiadowcy policji.

Wieczorem około godziny 7 ukazał się Pietruszewski. Zdążył w kierunku ulicy Wioslarskiej gdzie czekało nań już dwóch jego przyjaciół i kobieta. Ponieważ zachodziła obawa, że gdyby Pietruszewski połączył się z kompanami, mogłaby wybuchnąć walka z

policją, a chodziło przecież tylko o niego, wywiadowcy postanowili działać natychmiast. Zastąpili mu drogę nakazując zatrzymanie się. Pietruszewski rzucił się do ucieczki, kierując się w stronę posesji nr. 45. Dom ten jest przechodni, i wywiadowcy nie mogli dopuścić, aby dostał się do bramy, gdyż wówczas byłby uciekł, a odległość między nim a wywiadowcami wynosiła około 50 metrów. Wobec tego padły dwa strzały w powietrze na postrach. Pietruszewski mimo to uciekał dalej. Wówczas poczęto strzelać do niego. Otrzymał postrzał w kręgosłup i padł na bruk brocząc krwią. Po chwili skonał.

Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze i sądowe celem przeprowadzenia dochodzenia. Zwłoki przewieziono do sekcji. Pietruszewski mieszkał ostatnio przy ulicy Wilanowskiej 8, ale ukrywał się od bardzo dawna. Zna jego przed tygodniem, t. j. od czasu włamania na Ossolińskich, wyprowadziła się.

### WYJAŚNIENIE

W związku z notatką p. t. „Tajna rzecznia”, zamieszczoną we wczorajszym numerze naszego pisma, wyjaśnić należy, że rzecznia ta wykryta została we Lwowie przy ul. Adamowej.

## Falszerze pieniędzy

W ręce policji Zagłębia dostała się szafka falszerzy pieniędzy.

Na polach pomiędzy Golonogiem i Dąbrową zatrzymano niejaką Ant. Karbownik z Dąbrowy i jej syna 24 l. Mieczysława oraz E. Bochenek z Siemianowic i znaleziono przy niej 60 sztuk fałszywych 10-cio złotych.

Falszerzy osadzone w więzieniu. Karbownikowie znani są policji, jako „wytrawni falszerze” pieniędzy, któ-

re fabrykowali od dłuższego czasu. Obecnie Jan Karbownik przebywa w więzieniu wraz z synami, skazany na 7 lat więzienia za podrobienie pieniędzy, synowie jego za ten sam proceder na 3 do 4-ach lat więzienia. Dodac należy, że aresztowany obecnie wraz z matką 24 l. M. Karbownik, uzskał... z więzienia urlop, który wykorzystał dla fabrykowania pieniędzy.

## Wokół wojny włosko-abisyńskiej

LONDYN, (ATE). — Prasa angielska na podstawie ostatnich doniesień z Rzymu podkreśla, że Włochy wezmą udział w najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, która zbierze się prawdopodobnie we środę dn. 31 b. m. Podobno rząd francuski wypowiedział się za terminem 31 lipca.

„Times” zaznacza, że rząd włoski dąży do ograniczenia obrad Ligi do sprawy incydentu pod Ual-Ual. Pierwsze tajne posiedzenie Rady wyjaśni sytuację.

Dyplomatyczny korespondent „Morning Post” zaznacza, że o ile Francja przeprowadzi swój punkt widzenia, że obrady Rady Ligi winny być ograniczone do sprawy nominacji neutralnego arbitra w myśl rezolucji z dn. 25 maja b. r., dyskusja zasadnicza zostanie odroczone do końca sierpnia, lub września.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily

### Dorożka pod potęgą

Przy zbiegu ulic Pocztyńskiej i Raszyńskiej, pod pociąg kolejki elektrycznej dostała się dorożka. Pasażerka dorożki i dorożkarz Wojciech Pruszkowski (Filtrowa 56) wypadli na bruk i potłukli się. Dorożka została rozbita.

### PRZYPOMINAMY

naszym czytelnikom w Łodzi, że oddział nasz mieści się przy ul. Pitrkowskiej 101, który przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę.

## Żołnierze KOP-u ratują tonących strażników na Niemnie

Na Niemnie koło Mikołajewszczyzny wydarzył się dnia 25 b. m. wypadek, który jest żywo komentowany wśród tamtejszej ludności. W czasie pływania koni w rzece dwóch strażników sowieckich zaczęło tonąć.

Przykry tonących usłyszał patrol KOP-u oraz na pobliskiej strażnicy sowieckiej. Pierwsi pospieszyli na pomoc łodzią żołnierze KOP-u i dwaj KOP-owcy wyskoczyli z niej wyratowali tonących i po wciągnięciu na łódź przejechali na stronę sowiecką.

Po kilku minutach żołnierze nasi doprędzili do przystanku uratowanych. Dzielnymi kopieci otrzymali podziękowanie od komendanta strażnicy sowieckiej.

Atleta obraził posta

W sądzie grodzkim na Nowym Zjeździe Nr. 3, odbywa się rozprawa z powodztwa posta A. Snopczyńskiego przeciw znanemu atlecie i maklerowi giełdy mięsnej p. Bronisławowi Bielkiewiczowi. Mianowicie, p. Bielkiewicz zarzucił publicznie p. Snopczyńskiego czynny występ, a tem samem zniesławiał jego imię. Obecnie na rozprawie p. Bielkiewicz przedstawił 52 świadków, celem przeprowadzenia dowodu prawdy. Sprawa przedstawia się sensacyjnie. (Om).

jątków ziemskich w Małopolsce. Posiadłości, należące do przedstawicieli znanych rodów arystokratycznych: hr. Stefana Badeniego, hr. Stefana Gołuchowskiego, hr. Dunin Borkowskiego, hr. Komorowskiej i innych, sprzedane będą w drodze przymusowej za 14 milionów zł., podczas, gdy wartość ich przekracza sumę 50,000.000 zł.

Licytacje 29 majątków ziemskich odbędą się w pierwszych dniach września br.

### PUKAĆ, CZY NIE PUKAĆ

Starostwo kałuskie ukarało kupca Baumela grzywną w sumie 5 zł., za to, że wchodząc do jednego z biur magistrackich, nie zapukał do drzwi. Sąd Okręgowy, nie zgodził się Baumel, uniewinnił skazanego.

## Pijak skoczył do morza

Awanturna na plaży w Gdyni

Na plaży gdynskiej doszło we czwartek popołudniu do niebywałej awantury z pijakami.

Pewien student ze Lwowa wynajął u właściciela wypożyczalni Tarczałowicza kajak. Gdy odbił od brzegu zauważył, że wiosło jest pęknięte. Wrócił więc i zażądał innego wiosła.

Ponieważ właściciel wypożyczalni był pijany, doszło na tem tle do sprzeczki, a później do awantury, podczas której pijak uderzył studenta w twarz. Student wezwał policjanta i zażądał spisania protokołu.

Tarczałowicz rzucił się wtedy na posterunkowego. Ten w obronie własnej użył pałki gumowej, co do pewnego stopnia otrzeźwiło pijaka. Następnie posterunkowy wezwał właściciela wypożyczalni łodzi do komisariatu.

W odpowiedzi na to wezwanie Tarczałowicz wszedł w tbraniu do morza i zanurzył się po szyję. Policjant czekał cierpliwie na brzegu, aż pijak w zimnej wodzie zupełnie wrócił do przytomności.

Wkrótce nad brzegiem zebrał się tłum. Po dość długim przebywaniu w wodzie Tarczałowicz zmarł strasznie i zaczął wzywać pomocy. Udzielili mu jej niejaki

Kozłowski, który podjechał łodzią zabrał Tarczałowicza i odjechał od brzegu chcąc wysadzić przyjaciela w ustronnym miejscu na ląd. Posterunkowy jednak nie dał za wygraną i szedł brzegiem morza aż do miejsca, gdzie widział, że łódź zbliża się do lądu.

Gdy Kozłowski i Tarczałowicz wysiedli, dostali się odrazu w ręce posterunkowego, który założył zbiegającemu pijakowi kajdanki na ręce i zamierzał odprawić do komisariatu. Na skwerze Kościuski, a więc w centrum Gdyni przyjaciel Tarczałowicza, Kozłowski, spotkał kilku kompanów. Przyjaciele postanowili odbić aresztowanego.

Z pomocą posterunkowemu pośpieszyła publiczność. Wkrótce na tym skwerze rozgorzała zacietę walka między publicznością i posterunkowym a przyjaciółmi Tarczałowicza. W ruch poszły łaski, kij, parasole i t. d. Zwyciężyła publiczność.

Ostatecznie Tarczałowicz i cała kompania przygodnych obrońców znalazła się w areszcie. Bitwa w śródmieściu Gdyni wywołała zrozumiłą sensację.

## Bezpłatna praktyka

nie pozbawia prawa do świadczeń

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał wyrok, mający znaczenie dla świata pracy.

NTA orzekł, iż pracownik, który w okresie korzystania ze świadczeń z powodu braku pracy, objął bezpłatną praktykę, nie traci prawa do świadczeń. Prawodawca, mówiąc w ustawach i dekreтах

o pozostawaniu bez pracy, mógł mieć na myśli tylko pracę zarobkową.

Wyrok powyższy wydany został w procesie, jaki zakładowi ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie wytoczył ubezpieczony, któremu świadczenia z powodu braku pracy zostały cofnięte po objęciu przezeń praktyki bezpłatnej.

## Z FRONTU PRACY

### 250 ROBOTNIKÓW NA BRUK

Komisarz demobilizacyjny wyraził zgodę na redukcję 250 robotników na kopalni Radzionków. 170 robotników zostanie pracować 1 sierpnia, reszta zwolniona będzie później.

Decyzja Komisarza demobilizacyjnego wywołała silne rozgorzenie. PROWOKACJE WŁAŚCICIELI FIRMY „GAJEWSKI”

Właściciele firmy cukierniczej „Gajewski” w dalszym ciągu dopuszczają się pro wokacji wobec robotników oskarżając ich fałszywie o terror. Na skutek denuncjacji p.p. Grodzkiego i Piłatowicza aresztowano 6-ciu pracowników, których w kajdanach doprowadzono do komisariatu policji. Zaznaczyć należy, że firma „Gajewski” pozostaje pod bojkotem świata pracy.

### ZWYCIĘSCIE ZAKONCZENIE STRAJKU

Zakończony został strajk w piekarni Rajchmana przy ul. Wałowej. Właściciel tej piekarni zwolnił kilku pracowników, którzy złożyli zeznanie u inspektora pracy. Wybuchł wówczas strajk, który przyniósł robotnikom zwycięstwo. Właściciel przyjął ponownie wydalonych pracowników.

### 3.200 samochodów w ciągu 10 miesięcy wyprodukuje Polska

(K) Państwowe Zakłady Inżynierii Rajchmana przy ul. Wałowej. Właściciel tej piekarni zwolnił kilku pracowników, którzy złożyli zeznanie u inspektora pracy. Wybuchł wówczas strajk, który przyniósł robotnikom zwycięstwo. Właściciel przyjął ponownie wydalonych pracowników.

### STRAJK PRZY BUDOWIE SZOSY

We Lwowie malarze i lakiernicy, po czterodniowym strajku, otrzymali 25 proc podwyżkę.

### WYWALCZONA PODWYZKA

Przy budowie szosy Lwów - Grzybowice robotnicy zastrajkowali, żądając podwyższenia płac, które wynosiły dotychczas 3 zł. dziennie.

Po dwudniowym strajku uzyskali podwyżkę w wysokości 50 gr. dziennie.

## ZE ŚWIATA

### ZMIANA RZĄDU W HOLANDJI

Rząd holenderski podał się do dymisji wskutek opozycji większości parlamentu, wypowiedzianej się za politykę inflacyjną. Misję tworzenia nowego gabinetu otrzymał przywódca frakcji katolickiej w parlamencie, Aalbersee.

### OBRONA POWIETRZNA LONDYN

Zakończono zostały manewry porietrznej floty angielskiej nad Londynem, w których brało udział 200 samolotów. Manewry wykazały, że obrona powietrzna przed nieprzyjacielem tylko w małym stopniu da się urzeczywistnić, a napastnik może wtargnąć w obręb miasta. Posta nowiono zreorganizować system obrony Londynu przed napadami lotniczymi.

### ZAGRANIOWA POLITYKA JUGOSŁAWII

Pisma niemieckie donoszą, że w związku z wizytą regenta Jugosławii, ks. Pawła w Rumunię, ulegnie zmianie zagraniczna polityka Jugosławii. Według tych informacji, Jugosławia wystąpi z Małej Ententy i z paktu bałkańskiego, stworzy natomiast nowe ugrupowanie, obejmujące Jugosławie, Rumunię i Bułgarię.

Przyczyna tych zmian ma być sprawa powrotu Habsburgów do Austrii.

### KONGRES KOMINTERNU

W Moskwie rozpoczął się 7 Kongres międzynarodówki komunistycznej z udziałem delegatów partii komunistycznych 65 krajów. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawozdanie z dotychczasowej działalności kominternu oraz zadania w walce o robotniczy front jednolity.

### SZANSE HABSBUROW MALEJA

Agencja Reutersa donosi z Wiednia, że w ciągu ostatnich 24 godzin zapanowało wyraźne ochłodzenie stosunków rządu austriackiego wobec Habsburgów. W czasie ostatniej doby trzy prowincje austriackie — Górna Austria, Tyrol i Przedarlunia, wypowiedziały się przeciw Habsburgom i ich powrotowi do Austrii.

## Z KRAJU

### NAPADY WILKÓW

Podczas ostatnich upałów wyloty napały na osiedla ludzkie pod Słonimem i Puszczą Przańską. Prawdopodobnie upały doprowadziły zwierzęta do wściekłości, skutkiem czego nie bały się zupełnie ludzi. Jeden wilk rzucił się na stado pasącego się bydła, pogryzł 5 pastuchów oraz 12 krów. 10 krów zdechło. Inny wilk zaatakował wieśniaka ze wsi Blizna, lecz został zabity. Władze administracyjne przedsięwzięły środki dla zwalczania plag wilków.

### KATASTROFA SAMOCHODOWA

Na szosie Lwów — Złoczów auto ciężarowe najechało na furmankę wołańską. Skutkiem zderzenia furmanka została rozbita, a wieśniak powożący ciężko ranny. Auto wypadło do rowu.

### ZNISZCZONY CMENTARZ

W Groszowie na Śląsku Opolskim jakiś nieznaną sprawca zniszczył sto nagrobków na cmentarzu katolickim. Jak zezna ją okoliczni mieszkańcy, widziano na cmentarzu człowieka z siekierą, który rąbał krzyże i rozbijał płyty kamiennie.

### WALKA O TAME

Gmina Zulín wybudowała tamę na rzece Stryj z polecenia zarządu wodnego. Nie podobało się to ludności wsi Konichowo, ponieważ skierowanie biegu rzeki w stare koryto powodowało stratę części obszaru, używanego na pastwisko. Mieszkańcy Konichowa zebraли się obok nowozbudowanej tamy, celem jej zniszczenia. Po drugiej stronie stanęli mieszkańcy Zulina. Jedni zaczęli rozbierać tamę, drudzy bronić jej. Wywiązała się walka, w której wiele osób zostało poranionych. Zająście zlikwidowała policja.

## Z MASTA

### PRZEGLĄD POJAZDÓW

Dn. 11 sierpnia upływa termin przeglądu dorożek samochodowych oraz wozów i karawanów konnych. Po tym terminie wymienione pojazdy nie będą mogły kursować po mieście bez znaków rejestracyjnych na r. 1935.

### NOWE TARGOWISKA

W najbliższych dniach rozpoczyna się prace przygotowawcze nad urządzeniem targowisk na Mokotowie i Żoliborzu. Projekty targowisk zostały już zatwierdzone i odpowiednio funduje na ten cel wyasygnowane. Targowisko w Mokotowie mieścić się będzie przy ul. Madalińskiego, na Żoliborzu, zaś na terenie dawnej cegielni miejskiej przy ul. Marymonckiej.

## Motoryzacja

W związku z uchwaleniem przez Radę Ministrów rozporządzenia w sprawie koncesjonowania przemysłu samochodowego, spodziewać się należy że już wkrótce rozpocznie się ożywiony ruch na froncie motoryzacyjnym.

O koncesję na założenie montowni ubiega się, jak wiadomo, kilka firm zagranicznych, jednakże, jako o fakcie dokonającym mówi się, że koncesję taką uży-

ska m. in. koncern amerykański General Motors. Koncern ten niebawem wybudować fabrykę samochodów o ile w ciągu 3-ch lat umieści na rynku polskim po 3 tysiące wozów rocznie, pochodzących z montażu, wykonanego również w Polsce, prawdopodobnie w Krakowie.

Montaż ten objąłby t. zw. szóstki, przy czym cena maksymalna tych wozów nie przekroczyłaby w sprzedaży 6500 zł.

## RADJO

Niedziela, 28 lipca 1935 r.

8.30 Pieśń poran. 8.48 Gimn. 9.02 Mała ork. P. R. 9.50 Pogad. sport. turyst. 10.00 Tr. naboż. z Łodzi. Kazanie na niedz. VII po Zielonych Świątkach p. t. „Owocodajne drzewo żywota” — ks. prof. Jan Kujda; 11.00 Tr. z Lipska: Die Kunst der Fuge J. S. Bacha w oprac. instrumentalnym Wolfganga Graezera. Wyk. Lipsk ork. symfon. Wprzerwie: Pogad. muz. o utworze J. S. Bacha „Die Kunst der Fuge” (z Lipska); 13.00 Fragn. stuch. z komedji J. I. Kraszewskiego „Miod kasztelański” w wyk. ork. symf. P. R. Grażyny Bacewiczów skrzypce 14.00 Płyty; 15.00 „Kursy pszczelnicze”; 15.10 Płyty (oberk); 15.22 „Przeгляд ryneków produk. roln. 15.35 Płyty. 15.45 „Ochro na drobnych dzierżawców roln. 16.00 Tr.

ze Lwowa. 16.20 Recital fort. 16.45 „Poeta pisarz — myśliwy” (Julian Ejsmond) — szkic liter. 17.00 Mała ork. 18.00 Tr. z kol. młodzieży akademickiej w Cetniewie nad morzem, przeprowadzi Janusz Stepowski. 18.15 Płyty. 18.30 „Cała Polska śpiewa” — aud. z Krakowa. 18.45 „Wielkopolska granica Niemiec i Polski”. 19.00 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.25 Płyty 19.50 „Za moimi rękami u brzoźg słońca Afryki” — felj. z cyklu „Podrózujemy” wygł. Zyg. Dreszer. 20.00 Ze wspomnień o Piłsudskim. 20.10 Koncert symf. w wyk. ork. P. R. 20.45 „Wyjalki z pism Józefa Piłsudskiego. 21.00 „Etudy dla niedowiarłów” (?). 21.30 Tr. ze Lwowa. 22.00 Wiad. sport. 22.20 Koncert ork. mar. wojennej. 23.05 Płyty.



# Polska na morzu

## „Szczury lądowe” — „Wilki morskie”

Przed 16 laty odzyskaliśmy brzeg morza, okno na świat, możliwość ekspansji gospodarczej, politycznej na cały szeroki świat.

Otrzymanie skrawka — niewielkiego cprawda, — wybrzeża, było dla nas gwarancją, coraz większego gruntowania naszych sił.

Sąsiedzi nasi, Niemcy, którzy dotychczas władali całym wybrzeżem Bałtyku, nie mogą jeszcze do dzisiejszego dnia przeboleć pojawienia się na widnokręgu morskim nowego a potężnego współzawodnika, jakim stała się Polska.

Niema bodaj tygodnia, żeby w prasie niemieckiej nie pojawiły się artykuły ironiczne, określające Polaków, jako naród „szczurów lądowych”.

— Po co Polsce morze? — pytają Niemcy, — jeżeli nie umieją z tego morza korzystać, jeżeli poza kilkoma jednostkami wojennymi, pływającymi pod polską banderą, niema żadnych śladów Polski na Bałtyku?

Przeciwstawiając lądowym zamiłowaniam Polaków swój zapal i parcie

na wodne szlaki świata, wyliczają liczbę prywatnych jachtów żaglowych nie mieckich, odbywających przez cały nie mały rok wędrowki po Bałtyku, Morzu Północnym, a nawet Atlantyku.

Wyliczają liczbę klubów żeglarskich, istniejących we wszystkich portowych miastach niemieckich, wykazując tem swą przewagę nad nami i kując z tego argument, który ma świadczyć, że Polacy nie chcą wychodzić na morze, że jest ono im obce, a więc nie potrzebne.

Nie jest to prawdą. Żeglarsstwo polskie jest młode. Borykać się musi z trudnościami przedewszystkiem natury finansowej. Każdy, najmniejszy nawet, jachcik kosztuje tysiące złotych, trudno więc, by odrazu pojawiła się olbrzymia flota, pływająca pod polską banderą. Każdy jednak rok przynosi nowe statki wyruszające na podobny wodnych szlaków świata. Młodzież garnie się do żeglarsstwa, uprawia yachting z zapałem, zdobywa nawet rekordy. Podróż trzech młodych żeglarzy na małym łuskim jachcie „Dal”, przebycie dro-

gi z Gdyni na Bermudy, przeczy niemieckim twierdzeniom.

Żeglarz Wagner, który samotnie przepłynął Atlantyk, jest drugim zaprzeczeniem. A jest ich więcej.

Ostatnio harcerze z własnych funduszy zakupili olbrzymi szkuner trzymasztowy i odbywają w nim podróże z Gdyni do Londynu, portów holenderskich i do krajów Skandynawskich.

Pod kierunkiem zasłużonego pioniera yachtingu morskiego, gen. Marjusza Zaruskiego, wyruszają młodzi żeglarze w coraz większej liczbie, nie bojąc się szkwaliów czy sztormów.

Przed dwoma tygodniami 8 polskich jachtów sportowych wzięło udział w regatach do Wisły. Po zakończeniu regat Polacy uczestniczyli w nadbałtyckim zjeździe żeglarskim w Faroestundzie i wraz z delegatami starych żeglarskich ludów: Szwedów, Norwegów, Duńczyków i innych narodów, mieszkających nad Bałtykiem, postanowili urządzić co dwa lata regaty o puchar, przeznaczony dla najlepszych żeglarzy Bałtyku.

# Tarcia w łonie Z. Z. Z.

## w oświetleniu „Frontu Robotniczego”

Donosiliśmy już o tarcjach w łonie ZZZ. W ostatnim numerze „Frontu Robotniczego” — oficjalnym organie ZZZ, ukazało się sprawozdanie, przed stawiające w sposób lakoniczny przebieg obrad Rady Naczelnej i stanowisko poszczególnych grup, jakie powstały na terenie ZZZ.

Nawiązując do tego, że w łonie Centralnego wydziału istniały dwie tendencje — bojkotu wyborów i wzięcia w nich udziału, pismo wspomniane pisze:

„Jedna, wypowiadająca się — wobec niczym nieuzasadnionego odsunięcia klasy pracującej od wpływu i odpowiedzialności za sprawy Państwa — za nieobstawianiem przez ZZZ okręgowych zgromadzeń wyborczych; druga, której przedstawicielem, mimo stwierdzenia krzywdzącego dla robotników charakteru nowych ordynacji wyborczych, byli zwolennikami udziału w zgromadzeniach okręgowych.

Motywy, wysuwane przez tę drugą grupę, nie były jednolite. Jedni, jak tow. Paćka, stając raczej na stanowisku syndykalistycznym i antyparlamentarnym, opowiadali się za udziałem w kolegiach ce-

lem uniknięcia niewskazanej, ich zdaniem, demonstracji politycznej oraz ze względu na interes całego ZZZ-u. Inni, jak tow. Malinowski, uważali, że należy stanąć na gruncie faktów dokonanych, i że ZZZ powinien mieć swoją reprezentację w parlamencie. Znow tow. Gardecki dowodził, że ZZZ powinien w ramach obozu sanacyjnego, jako jego odłam lewicowy — dążyć do realizacji swoich postulatów. Przez zajęcie stanowiska bojkotowego — ZZZ, jak uzasadniał tow. Gardecki, znajdzie się w sferach opozycji. Niema zresztą o co walczyć, gdyż system demokracji parlamentarnej się przeżył i że lepszy jest system rządów u nas, w Niemczech i we Włoszech.

W konkluzji sprawozdania, „Front Robotniczy” dowodzi:

„Dyskusja na Radzie Naczelnej wykryła stanowiącą stanowisko ZZZ-u w sprawie nader istotnej — olbrzymią większość mówców obu tendencji stanęła na stanowisku, iż nie na gruncie parlamentarnym może i powinna być rozegrana walka o wyzwolenie społeczne robotnika i zmianę ustroju gospodarczego. Stwierdzenie tego stanowiska cementuje mocno szeregi naszej organizacji i ustala dla niej szeroką płaszczyznę działania.

# Testament Kościuszki

## odnaleziony w Grodnie

Archiwum grodzieńskie zawiera niezwykle ciekawy dokument, a mianowicie testament Tadeusza Kościuszki, którego drugi egzemplarz znajduje się w Solurze w Szwajcarii.

Testament ten trafił do Grodna dzięki następującym okolicznościom: jak wiadomo, Naczelnik Kościuszko zwołał włościan siechnowickich od pańszczyzny i zastrzegł to w testamencie.

Postanowienie to „nie było na rękę” p. Katarzynie Estkowej, żonie siostrzeńca Naczelnika, która zwróciła się do gubernatora z prośbą o unieważnienie testamentu „pana Kościuszki, rujnującego ją wraz z trojgiem dzieci”.

W ten sposób testament wraz z listem p. Estkowej znalazł się pod suknem grodzieńskiego gubernatora, a następnie umieszczono go w archiwum.

# Aby pozbyć się niewygodnego lokatora

## wyrąbał drzwi w jego mieszkaniu

Ciekawą sprawę, wnikną na tle za targu kamienicznika z lokatorem, rozpatrywał Sąd Grodzki na Targówku.

W domu Stanisława Korytko, przy ul. Piotra Skargi, mieszka w charakterze sublokatora niejaki Kowalik, do którego pokoju prowadzi wejście bezpośrednio z klatki schodowej.

Na tego właśnie Kowalika zajął sobie parol właściciel domu, który twierdził, że sublokator wyprawia różne bezczeststwa i zakłóca spokój publiczny. Zamiast jednak wystąpić na drogę sądową, kamienicznik chwycił się dość szczególnego sposobu pozbycia się sublokatora.

Mianowicie w nocy, w czasie nieobecności sublokatora, kamienicznik wyrąbał drzwi wejściowe w jego pokój, i schował je w piwnicy.

Kowalik, po powrocie do domu, z przerażeniem stwierdził, że pokój jego pozbawiony został drzwi. Biedak musiał kilka dni pilnować mieszkania, nie mogąc się oddalić na krok. Wreszcie wpadł na pomysł, wykonał przy drzwiach zasiek z drutu kolczastego i pobiegł do apl. adw. Aleksandra Rosenberga, któremu polecił wystąpić na drogę sądową przeciwko właścicielowi domu.

Kamienicznik stanął przed sądem, oskarżony o zastosowanie terroru, celem zmuszenia lokatora do opuszczenia mieszkania.

Sąd skazał go na miesiąc aresztu z zawieszeniem.

**Zgłoszenia na prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje K. C. 5 pr. Oddział w Łodzi ul. Piotrkowska 101, tel. 100-92**

# Umieramy na choroby serca

Podług danych wydziału statystycznego Zarządu Miejskiego, w kwietniu r. b. zarejestrowano ogółem w Warszawie 1.287 zgonów. Podług przyczyn zgonów, na pierwszym miejscu należy wymienić choroby serca (260), następnie gruźlicę narządów oddechowych (198), zapalenie płuc (134), rak i inne nowotwory złośliwe (114), krwotok mózgowy (73), grype (34) i t. p. Z innych przyczyn zgonów należałoby wymienić: samobójstwa (36 wypadków) i zabójstwa (7 wypadków). Wskutek podeszłego wieku zmarło 37 osób.

W przemówieniu, jakie P. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił w Gdyni z okazji „Święta Morza” powiedział On m. in.:

„Święcimy dzień w roku jeden, poświęcony radości i dumaniu o tej naszej granicy, która nam horyzont daleki otwiera. Liczymy wzrost pojemności naszej floty, szukamy wzrokiem, dokąd i jak często okręć polski dociera, a w pracy tej na morzu mamy wiele do zrobienia, aby wyrównać wiekowe załagłości”.

Młodzi żeglarze polscy przykładają swoją cegiełkę do budowli, jaką wznosi całe społeczeństwo polskie, do zdobycia polskiej siły morskiej, do przerozbicia „szczurów lądowych” na „wilków morskich”.

# 250.000 osób będzie pracowało przy wyborach

(K) Generalny Komisarz Wyborczy prowadzi obecnie obliczenia dotyczące liczby osób, które mają być zatrudnione przy wyborach do Sejmu i Senatu.

Na terenie całej Polski przy wyborach zatrudnionych będzie w 18.000 komisjach obwodowych i kilkuset biurach okręgowych komisji wyborczych blisko 250.000 osób. W wypadku utraty zarobku dziennego przez członka komisji, będą mu przyznane diety.

Wszyscy wiedzą w Warszawie że najlepsze **CIASTKA** w cukierni **J. Gajewskiego** Chmielna 47-a tel. 520-49

# POCZTA DLA WSZYSTKICH

# Nie mam szczęścia do mężczyzn solidnych

Pani Redaktorko!

Jestem młoda (mam 20 lat). Niedawno, bo dwa lata wstecz, poznałam inteligentnego pana (na stanowisku), starszego o 10 lat odemnie. Wiedziałam, że bardzo mu się podobam, że pożąda mnie, ale czy kocha, o tem nie wiem do dnia dzisiejszego. Był bardzo dobry dla mnie, starał się uprzyjemnić mi każdą chwilę, lecz o swoich uczuciach nie mówił nic.

Ja chciałam coś z niego wydobyc więc niekiedy zaczynałam mówić na ten temat, odpowiadał mi słowami: pionski: „schowaj uczucia swe skrycie, a to upoję cię na noc”.

Po kilka tygodniach naszej znajomości widziałam w nim swój ideał — kochałam Go. Lecz on zmierział do jednego celu, pragnął mnie zdobyć, mówił mi o tem często. Wywoływało to oburzenie z mojej strony. Spotykałam się jednak z nim nadal i oto on osiągnął swój cel. Trwało to kilka miesięcy. Wreszcie miałam go dosyć; pieszczoły jego przejechały mi się, męczyły mnie, zaczynałam żałować szalonego kroku. On był pierwszym mężczyzną, z którym łączyły mnie intymne stosunki.

Zerwałam z nim.

Miałam coraz innych znajomych, oni widzieli we mnie dostojną pannę, bardzo skromną, wchodzącą dopiero w życie, ja oczywiście udawałam „niewiniątko”.

Lecz odezwała się we mnie jakaś dziwna tęsknota za nim. Dziś widzę w nim wszystko, jest mi najdroższą istotą na świecie. Pani Redaktorko! tak bardzo pragnęłabym, żeby wrócił, ale chciałabym być dla niego tylko znajomą, przekreślić wszystko, co było.

Tak smutno i źle mi bez niego. Naprawdę nie rzuciłam się w wir życia (dancingi, teatry, kina), żeby zapomnieć. Dużo tańczę, śmieję się, ale to wszystko jest sztuczne, na ustach uśmiech, a w oczach łzy. Tak jest to smutna prawda, że pierwszego mężczyzny, który zbudził my-

ślę, nie zapomina się. Pani pierwszej powierzam moją tajemnicę i on także będzie to czytał (jeśli na list mój znajdzie się miejsce w „Pocztce”) może się domyśli, że o niego tu chodzi.

Pani Redaktorko! los los los na mnie wziął; nie mam szczęścia do ludzi solidnych. Pamiętam, gdy miałam lat 16, byłam ucz. 6-jej kl., młoda gąsienka, zaczęłam przebywać w gronie panów, zawsze starszych od siebie, zdawałoby się poważnie myślących, to może na dziesięć — jeden, proponował mi małżeństwo, a pozostałi tylko przyjaźni najszerzej pojętą. Już doprawdy coś mnie przesładuje.

Pani Redaktorko! chciałabym wiedzieć, jakie jest zdanie Pani. Co mam zrobić, żeby on wrócił? Wszystko uczynię prócz jednego: nie napiszę do niego, o nie! tego nigdy nie zrobię, żebym miała odcho- rować do rozstania. Czy znajdzie inny sposób.

„Anita”.

(Nie jest to jednak tak wielkim szczęściem, jak to sobie wyobraża Pani. Byłoby o wiele gorzej, gdyby pozostał Panią z dzieckiem).

Teraz jednak, jest Pani już o dwa lata starsza i posiada Pani pewne doświadczenie życiowe, odpowiada więc Pani za wszystkie swoje czyny i postępkę, należy więc trzymać nie tylko siebie, ale i swoje uczucie na wodzy. A na tem, co było, postawić krzyżyk zapomnienia.

Wszak Pani sama zdaje sobie sprawę, i zresztą nie „ukończony” nie ukrywał przed nią, że on jedynie „pożądał” Panią — nie było więc to uczucie płynące z serca, nie trzeba więc wracać do niego nawet myślnie.

Życie przed Panią, panno Anito, mi nie czas i zatrzasz się w pamięci wszystko, co dotychczas przeżyła Pani.

Niech Pani w wolnych chwilach od pracy, zajmie się czytaniem dobrych książek i popracuje nad udoskonaleniem własnej woli, a wówczas zobaczy Pani, że łatwiej będzie Jej żyć.

# Otiary i prace

**ZAOFIAROWANE**

Dla „umierających z głodu”, na skutek artykułu z dn. 24.7. p. **Górczak Karol** — zł. 15. p. **N. D.** — zł. 2. p. **A. T.** — zł. 1 p. **Propińska** zł. 1 gr. 50. p. **Sidorowicz** — zł. 1 dla biednych. **Nta kolonia letnie dla dzieci** czytelników „K. C. 5 gr.” **Bezimiennie** gr. 50 p. **S. G.** — zł. 5 p. **K. O.** — gr. 50 p. **Józef Zółtowski** — mech. zł. 1. **Pracownicy „Baru Mieszkańskiego”** — zł. 4 gr. 50. p. **Stanisław Toporowski** — zł. 5 **Bezimiennie**

— zł. 4. **Bezimiennie** — gr. 50 **Bezimiennie** — gr. 30. **Bezimiennie** — zł. 1. p. **A. Zarzycka** i p. **Bocian** — gr. 40 p. **Regina Edelman** — zł. 15. p. **Anna Nowak** — zł. 20 p. **Janina Chojnicka** — zł. 40. p. **Tadeusz Majdowski** — zł. 10. **Dla Rozwoziciela gazet** — gr. 50.

**WYDANE**

Dla p. **F. W.** bezrobotnej urzędniczki — pantofle. **Dla „Rozwoziciela gazet”** — gr. 50.

## WYSCIGI KONNE

LIPIEC 27, 28, 31  
SIERPIEN 3, 4, 7, 10  
II (WIELKA ŁÓDZKA)  
15, 17, 18 POCZĄTEK O 3 PR.

# Sport

**DKAD DZIŚ IŚĆ?**

Dziś, t. j. w sobotę, odbędzie się następujące ważniejsze imprezy sportowe:

Na Dynasach o godz. 20 wielkie zawody motocyklowe i kolarskie za prowadze niem motorów.

W lokalu P. Z. L. o godz. 19 pierwszy w sezonie mecz bokserski Sikra — P. Z. L. Na boisku Skry o godz. 17.30 mecz piłkarski pomiędzy 1 pułkiem radiotelegraficznym a Gwiazda.

Na boisku Polonii o godz. 17.30 mecz piłkarski Sarmata — Makabi.

**KUCHARSKI GÓRA**

Świętyn sukces Kucharskiego w Stokholmie wywołał wielkie wrażenie. Czas Polaka na 1000 mtr. wyniósł 2,20 i jest lepszy od dotychczasowego rekordu Kuciońskiego o 0,10 s.

Kucharski otrzymał szereg zaproszeń m. in. do Goteborga na sobotę.

**MECZ PIŁKARSKIE W WARSZAWIE**

W nadchodzącym tygodniu będziemy oglądali w Warszawie dwie doskonałe drużyny piłkarskie. W środę i czwartek dn. 31 b. m. i 1.8 walczą z reprezentacją Polski mistrz Wiednia Rapid, a w sobotę 3.8 mistrz Węgier Ujpesti gra z Legią.

**MECZ TENNISOWY POLSKA-WĘGRY**

Dziś, jutro i pojutrze, w miejscowości Balaton pod Budapesztem, odbędzie się mecz tenisowy Polska — Węgry, systemem pucharowym.

Ze strony gospodarzy wystąpi obok Gaborowitza — Szigetli, Mimo 22 lat jest to już „reaktywowany” na amatorstwa zawodowiec, który ma na rozkładzie m. in. Cernocho (poğromce Wittmana i Tarlo wskiego).

Hebda i Wittman stają, jak widzimy, przed trudnym zadaniem.

**FINAL ZAWODÓW O PUHAR DAWISA**

Podobnie, jak w roku ubiegłym, do wielkiego finału Pucharu Dawisa staje przeciwko Anglii — Ameryka. W 1934 roku wynik brzmiał 4:1. Jedyny punkt zdobyli goście w dublu, natomiast Shielde i Wood musieli ulec w singlach Perry'emu i Austinowi.

Ze strony Anglików wystąpić dziś ponownie ci sami dwaj singliści, Ameryka jednak reprezentowana będzie przez innych.

**DALSZE ZWYCIESTWA JEDRZEJOWSKIEJ**

Jedrzejowska bierze obecnie udział w mistrzostwach tenisowych północnej Anglii, które się odbywają w Sheffield. Polka przeszła zwycięsko przez trzy rundy eliminacyjne, a następnie w ćwierćfinale pokonała Angielkę Richardson 6:0, 6:1, kwalifikując się do półfinału.

**SUKCESY NASZYCH JEJDCÓW**

W czwartym dniu międzynarodowych konkursów w Spa, jeźdźcy nasi startowali w dwóch konkursach. W konkursie o nagrodę Klubu Hippięznego, który uchodzi za jeden z najważniejszych w Spa, urowalizowało 73 zawodników. Na trasie ustawiono 25 przeszkód. Według warunków konkursu każdy jeździec po popelnieniu tylko jednego błędu był eliminowany.

Spśród startujących 73 jeźdźców tylko 17 przejechało bez błędów a wśród nich 4 Polaków.

# OGŁOSZENIA DROBNE

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**TAŃCÓW za 2.50** wyczuca szkoła Ogrodowa 5, tel. 2-08-16. 3165

**TAŃCÓW** wycuczamy w ciągu 8 dni za 2.50 Marjańska 9. 3310

**POSADY POSZUKIWANE**

**UPRZEJMIE** proszę o jakąkolwiek pracę. Ukończona szkoła powsz. Chętnie do karierni lub do sklepu albo do chorej. Ul. Okopowa 4 m. 9. 3991

**POSADY ZAOFIAROWANE**

**POTRZEBNI** chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłoszenia K. C. 5 gr. Łódź, Piotrkowska 101.

**KUPNO — SPRZEDAŻ**

**A A) Tapczany** higieniczne, automatyczne, patentowane Nr. 3722 złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia **Twarda 5** 1083

**A) UBIORY** meskie, damskie, gotówka, rami. „CEWU”. Chłodna 28, róg Żelaznej, front 1.25 piętro. Urzędnikom państwowym bez zaliczki. 3750

**PŁYTY** od 0.35, nowe zł. 1, najnowsze 1.30. Zamiana, patefony od zł. 56. „DZWIĘK” Chłodna 34—20. 1023

**ROWER** najtaniej w firmie A. Rybowski, wózki trzykółowe i lakierowanie ram. Leszno 26 tel. 11-95-54.

**ROWERY** balony. Gwarancja 2 letnia. Złoty 110. Podwale 22. Sklep sportowy. 1735

**Rowery krajowe i angielskie. Gram fony. Radioodbiorniki. Wózki. Wyżymaczki. Płatery. Najtaniej — Najsolidniej. Pięćzłotowe Raty!! „Akord”** Królewska 16. 1485

**STAR** garderobe meska najkorzystniej sprze dać, zamienić na najmłodniejszy nowy garnitur, materiał, palto, płaszcz, S-to Krzyżka 30/34, podwórze, lewo, parter. 1724

**TAPCZANY** od 40 zł, kozetki 25, fotel- łożko 50, Gwarancja, Tapicer, Nowolipki 22, sklep. 1665

**35 ZŁOTYCH** z licytacji garnitury, płaszcze, spodnie, materiały ubraniowe. Nowolipie Nr. 21 — 12. 1705

**ZGUBIONO — ZNALEZIONO**

**PRZYBLAKAŁ** się pies mieszaniec - doberman — czarny. Siedlecka 28 m. 13. 3989

**RÓŻNE**

**NIEZWYKŁY** wynalazek ziołowy „Masć Świętojańska” usuwa bezpowrotnie egzemę najgorszą i inne skórne. Gwarancja. Listy dziękczynne. Laboratorium „Deida”. Warszawa, Krucza 46. Tel. 991-01. Prowicia zaliczeniem pocztowym, Wyciąci 1496



PLOTKI.. PLOTKI..

Venus ze Smoczej

Dzisiaj, wbrew przewidywaniom urzędowym, był bardzo słoneczny. Pan Motel Przychówek, zawodowy tragarz, rasowy kawaler i miłośnik siły pociągowej ludzkiej, ustawił swój wózek na jezdni przy ścieku kanalizacyjnym, podłożył sobie pod głowę worek porzytu i wyciągnął się na własnym wózku, jak długi. Pocił się jak samowar, oddychał ciężko, marzył o niebieskich mgiełkach i wpatrywał się w niebieskie głębie stratosfery, szukając zjawisk niezmiernych.

W pewnej chwili odwrócił wzrok od nieba, spojrzął na ażurowy balkonik na drugim piętrze i zawył z zadowolenia.

Korzystając z słonecznych promieni, siedziała nieco obnażona, a właściwie więcej nieco, niż nieco, panna Małkusia Finkiel-sztajn. Wyglądała jak Venus, można śmiało powiedzieć, jak trzy wenusy. Cóż miał zrobić nasz mistrz od wózka?

Zagrała w nim krew, wzburzyły się uczucia, wzięło go, jak to się mówi, na całego. Jęknął, stęknął, pisał, krzknął, gwizdnął i zawołał na cały głos:

— Makusie, żebyś tak zdrowa była, choć trochę do mnie na leżak.

— Może chcesz w mordę — odpowiedziała ślicznotka, wyjątkowo delikatnie.

— Co w mordę, dlaczego w mordę? Niechaj lepiej będzie w co innego...

Ponieważ panna odwróciła się do niego tyłem, a wdzięki miała symetryczne z obydwu stron, Motel pozwolił sobie na ruch przywitalny, różniący się od ruchu faszyzowskiego, ale pomimo to wykonany przy pomocy zgietego łokcia i mocno zacisniętej pięści. W wyniku tego został spisany protokół o obrazie moralności.

W starostwie bronił się zawzięcie:

— Leże sobie jak by nigdy nie, a ona wyłaży na tego balkonu z negliżem. Trzeba być z żelaza, żeby wytrzymać. To ja właśnie nie wytrzymałem. Chciałem ją pokazać, że ona nie jest jedyna na świecie, że oprócz niej to jest wiele niewiasty z temperamentem i powodzeniem. Nie to nie. Ja nie jestem taki natrętny...

— Ale nieprzyzwoity ruch?

— Co znaczy nieprzyzwoity? Dla jednego jest taki, dla drugiego inaczej. U mnie to tego ruchu jest bardzo przyzwoite, jest solidne i nic nie szkodzi. A jak pan sędzia uważa, że jest inaczej, to proszę bardzo niech pan sędzia wymierzy uczciwie i sprawiedliwie. Nie protestuję.

I sędzia wymierzył. Spojrzął na chłopca, pomyślał o pewnych wielkościach, wymiarach i solidności i kropnął 30 złotych.

— Tak dużo?

— Tak dużo, szanowny panie. Musi być sprawiedliwość, pan rozumie?...

— Rozumiem — odpowiedział pan Motel i bardzo dumny poszedł do domu. Michaś.

KUPON PRAWNY Nr. 108

okazanie dwóch kuponów porządkowych w Administracji w godz. 4 — 5 upoważnia do skorzystania z bezpłatnej porady prawnej.

Rotmistrz błękitnych kirasjerów Jej Cesarskiej Mości

Gdy ziemia znów spłynęła krwią przybył książę Golcyn do Polski

W prostym, żołnierskim mundurze dotarł Golcyn do Zamczuszyna. Pałac był w rękach czerwonych. Stary Iwan — jeden, który pozostał wierny Golcynom, powiadomił Aleksęgo o tragicznym fakcie: ojciec i matka Aleksęgo zostali zamordowani. I dla młodego Golcyna nie było bezpiecznie tu pozostawać. Mógł go poznać ktoś z dawnej służby, lub chłopów — a wtedy życie jego nie warte byłoby świeczki.

I całując na pożegnanie, uciekającego chyłkiem w przebraniu księcia Golcyna, stary Iwan wręczył mu niewielki woreczek z kosztownościami, wszystko, co dało się ocucić z wielkiego majątku książąt Golcynów.

NOWI LUDZIE

Na horyzoncie życia Rosji zaczęły błyszczeć nowe nazwiska.

Z jednej strony idących zwycięsko po władzę „czerwonych” — Lenina, Trockiego, Budiennego, z drugiej broniących się resztkami sił „białych” Kiereńskiego, Kołczaka, Denikina, Wrangla.

Rotmistrz Aleksander Golcyn pojechał tam, gdzie wzywał go nie tylko honor ale i przeznaczenie.

Biali walczyli jak szaleńcy, z papierosem w zębach i uśmiechem na ustach szli na pewną śmierć. Ale ich determinacja nie mogła nic zdziałać — przeciw entuzjazmowi, podsyconemu nadzieją lepszej przyszłości, i przeciwko zaciekleści podsyconej głodem, które pchały bolszewików.

Jak śnieg w gorącu — topniały białe wysepki. Rosję wszechwładnych carów, Rosję książąt i arystokratów zalała proletariacka, gorąca jak krew, czerwień.

W końcu roku 1918, były rotmistrz błękitnych kirasjerów Jej Cesarskiej Mości, Aleksander książę Golcyn przedostał się do Polski.

W POLSCE

Nie jest rzeczą łatwą, dostawczy się w nowe środowisko obyczajowe, moralne i językowe, odrazu zaaklimatyzować się.

To też pierwsze miesiące pobytu Golcyna w Polsce, jeszcze przed tym momentem, gdy zadał sobie pytanie „co robić dalej”, polegały na próbach przystosowania się do nowych warunków życia.

Dla księcia Golcyna, dla którego na zwisko, było w Rosji dostateczną legitymacją i argumentem, które otwierały mu nie tylko wszystkie drzwi ale i wszystkie możliwości, zaczął się trudny okres w demokratycznej Polsce. Pomijając już to, że był obcy — jego tytuł książęcy nie miał żadnego znaczenia i nie obiecywał mu żadnych prerogatyw.

GDY MINIE BURZA

Aleksander Golcyn nie przejmował się tem zbyt. Wierzył, że okres panowania bolszewików nie będzie dłu-

gi, że ku chwale narodu wróca do Rosji prawowici władcy i uśmierzywszy bunt chłopów, robotników i żołnierzy, przywróca spokój, ład, porządek i o-czywiście... majątki pozostawione przez arystokratów „chamom” nie umiejącym chodzić po pięknych dywanach i froterowanych posadzkach.

To też Golcyn chciał być blisko Rosji, by w momencie kiedy minie „burza liwy okres” i nadejdzie era sprawiedliwości, móc tam bezzwłocznie wrócić.

Narazie nie należało się zbyt przyjemować. Miał przeżyć z czego żyć. Preciosa, oddane mu przez Iwana starczą nie tylko na skromny, ale nawet na wystawny tryb życia.

Piękny sznur pereł ze wspaniałym brylantowym zapięciem powędrował do jubilera.

Książę Golcyn wynajął sobie nie-

wielki, ale elegancko urządzonej apartament i zaczął żyć.

ROK 1919

Przyszedł rok 1919. Inwazja bolszewicka. Zmęczony długimi latami niewoli, wyspany przez najeźdźców i okupantów Naród Polski jeszcze raz sprężył się cały by w najwyższym wysiłku bronić, do ostatniej kropli krwi, z trudem wywalczoną wolności.

Podczas gdy cała Europa leczyła się z ran zadanych jej przez wielką wojnę, gdy narody Zachodu przystępo wały już do odbudowy, zniszczonych przez największy w dziejach ludzkości kataklizm, miast i miasteczek, nad Polską zapaliły się łuny pożarów, jej przesiąkła łzami i krwią ziemia, zrosiła świeża krew najlepszych synów ojczyzny.

Co i jak grać dziś na wyścigach

Obejmując ponownie kierownictwo działu wyścigowego w naszym piśmie zwracam się do tych wszystkich, którzy w jesiennym sezonie roku ubiegłego raczyli zaszczyć mnie listami dziękczynnymi, z serdecznym powitaniem.

Chciałbym, by jak jesieni r. ub. piśmo nasze znalazło się w liczących rękach bywalców toru wyścigowego. Mielibyśmy wówczas kilka dni, kiedy to nasze typy w szóstki i dane go dnia, stawały się u celownika jak na rozkaz. Mam nadzieję, że może taki rekord wydarzy się i w roku bieżącym l. m. z.

NASZE

PRZEWIDYWANIA NA DZIS:

Gov. 1. W stawce tej wyróżnia się na pierwszy rzut oka Giermek II. Niezłym koniem jest Metropol, ale nieco zawodnym. Jontek nie może jakoś wykazać swych walorów, gdyż przynętna go waga wieku. Naszym zdaniem u celownika powinny się zjawić: Giermek II, Jontek, Impas III.

Gov. 2. Płoty na torze warszawskim to najmniej popularna gonitwa. Częste wypadki z końmi, spadanie jeźdźców i t. p. obrzydliży publiczności tego rodzaju próby selekcyjne. Kto jest jednak amatorem tych wyścigów, ten patrzy na nie z innego punktu widzenia. Z musu typujemy więc: Cherie, Herod Gov. 3. Na dystansie 1800 mtr. nie

powinien przegrać Momus II. Waleczyć z nim będzie znakomity Jaspis i mocna klaczka Arva Varalia. Typujemy więc: Momus II, Jaspis, Arva Varalia.

Gov. 4. Nasze dwuletnie pociechy. Bądźmy szczerzy, wszelkie typowanie tu jest nonsensem, dopóki koniki wyścigami nie zdradzą swoich walorów. Jeżeli chodzi o pochodzenie, to na przedzie powinny być: Styl, Klejnot Bychawski.

Gov. 5. Stawka samych wielkości starszych i młodszych. O niespodziankę nietrudno. Naszym zdaniem: Ariana, Laszka.

Gov. 6. Jednak... Frajer. On tu powinien i musi być faworytem. Krótki

FRASZKI

W dobie, gdy w Polsce pracy brak, powstaje rodzaj pracy, o którym śmiało można rzec, że dać mu buzi, cacy. Niemowlę w wózku słodko śni, podchodzi kidnapperka, za wóz cap, L. okup dał, jest flota i wyzerka.

Cierń.

Znane ze swej dobroci LODY P. Gajewski CUKIERNIA I KAWIARNIA Al. Ujazdowskie 37

LEKARSKIE Dr. GISER LECZNICA Weneryczne płciowe, skórne Chmielna 47, od 9 r. do 9 w. 1710 WENERYCZNE SKÓRNE, PŁCIOWE LECZNICA: Pańska 10 od 9 do 8 w 1695 PRAGA - LECZNICA Florjańska Nr. 12 WENERYCZNE Tel. 10-10-35. Wszystkie specjalności. Dentystyka 9-9 w. 1656 Specjalna przych. dla chorych na PŁUCA Porada wraz z prześwietl. Marszałkowska 38, 9-00-09. (10-1 i 3-7) 1702 SPECJALNA ZOŁADKA LECZNICA chorób KISZEK, WATROBY. Prześwietlenia. LESZNO 38, Od 9-11 i 3-7, niedz. 10-12.

HUMOR ZA KULISAMI

W chwili, gdy Slezak, jako Lohengrin, w ostatnim akcie ma wsiąść na łabędzia, inspicjent za wcześnie dał znak odjazdu i łabędź odpląnął bez pasażera. Skosternowany Lohengrin krzyczy w stronę kulis: — Kiedy odchodzi następny łabędź?

ANTONI MARCZYNSKI

KRZYK O ZMROKU

POWIEŚĆ

Mógł się cieszyć na te marne dziewięć złotych, skoro dzisiaj od rana zdołał zainkasować dla firmy zaledwie 20 złotych, czyli zarobił 60 groszy, z czego pięćdziesiąt wydał na tramwaj. Pechowy dzień, czy zła wola dłużników? Bo trudno dać wiarę temu, że właściciele restauracji, knajp, daniogów nie mają pieniędzy teraz, w parę dni po pierwszym. I to podczas karamawalu.

— Da trzy słóweczki napewno... A może... tego... cztery? Z poza drewnianej ścianki, oddzielającej biuro od gabinetu dyrektora dobiegają strzępy rozmowy kasjerki z jej chlebobdawca, Lembergiem. Pochyleni nad „mapą sali” naradzali się głośno nad tem, kogoby tu pozbawić zamówionego stolika, żeby generał mógł siedzieć. Trudne to było zadanie. Rząd, ciało dyplomatyczne, śmietanka plutokracji, oto szczęśliwi posiadacze łóż w noc „Balu Prasy” i kogo tu wylać z pośród tak dostojnych gości?

— Ta poprostu nie widzy wyjści! — Ano, bity komplet, panie szefie. — Superkomplet! Ale czemu pani mówi, że „bity”? Nie żyję sobie żadnych bijatyk, awantur w moim lokalu! Rosło serce w Ryszardzie Larskim, gdy tego słuchał za ścianką.

— Nadkomplet mają, — powtarzał sobie z radością. — Więc może da pięćset? Powinien, u licha! Przecież jego saldo - debet wynosi w tej chwili ponad dwa tysiące! Powiem mu, że firma... tego... ma weksel płatny jutro, on to rozumie. Kupcem jest!... Od pięćset miałbym piętnaście złotych!

Nie mógł już ustać na miejscu. Zacierał dłonie z zadowolenia.

nia, przechadzał się po biurze, wytracony z równowagi ducha perspektywą takiego zarobku. Ale jego kroki postyszano po drugiej stronie ścianki.

— Kto tam? — wrzasnął Lemberger; przekreślił główny kontakt, zapalając wszystkie lampy w biurze, poczem ostrożnie wysunął głowę z gabinetu. — Ta czego pan tu szuka! Ktoś pan jest?!

— Inkasent firmy „Szylewicz i spółka”, panie dyrektorze, — odparł Larski, zdumiony iż teraz nie poznano go, choć pięć minut temu... — miałem już przyjemność... tego... przywitać się z panem dyrektorem i...

— Szylewicz? Szylewicz? Ależ, tak! — Dzierżawca dancingu pochwylił listę gości, którzy zawczasu pozamawiali sobie stoliki na dzisiejszy bal, przejechał po niej wzrokiem i wydał okrzyk radości. Szylewicz był na liście, miał zarezerwowaną łóżę Nr. 6. Szylewicz z reguły przychodził do nocnych lokali nad ranem, a o tej porze czerwono nosy generał zawsze szalał w barze, o ile nie strąbił się wcześniej na amen. Załem łóżę Nr. 6 dostanie teraz generał! — Panno Rachelo, mamy szczęśliwe rozwiązanie z generałem! A to jego zasługa, — wskazał Larskiego, podbiegł doń i mocno, wylewnie zaczął mu ścisnąć rękę. — Dziękuj baa kochanemu panu, baaaa dziękuj!

Ryszard nie wiedział co prawda za co mu dziękują, ale patrząc na rozpromienioną twarz Lemberga domyślił się, że mimo wolnie wyświadczył mu jakąś przysługę i aż zdrzął z radośnego wzruszenia. Może dostanie dziś dla firmy tysiąc? Cóż to znaczy dla takiego burżuja, jak Lemberger, który litylko od dzierżawcy szatni w swym lokalu pobiera cztery tysiące złotych miesięcznego haraczu. A ile zarabia od gości? Setki tysięcy napewno!... Trzy procent od tysiąca to trzydzieści złotych... Kochany, Dobry Boże, jakby się to przydało!

Kordjałny, długi uścisk dłoni zwiotczał, wszedł w fazę końcową, a równocześnie rozbiegany wzrok Lemberga musnął drzwiami. Larski zrozumiał, że trzeba działać natychmiast... Zaczął

najlepiej żartobliwie:

— Panie dyrektorze, śniło mi się, że dostałem... tego... od pana tysiączkę.

— Ze cooo? — Uśmiech na puculuwatem obliczu zgaś momentalnie, zduchnięty wzmianką o pieniądzu; o pieniądzu, których ktoś żada! — Po forsę? Teraz o tej porze!

— Pan dyrektor sam mi dziś rano polecił przyjść wieczorem, bo...

— Żadne „bo”! Pan powinienys wiedzieć, w które dni i godziny Kasa reguluj rachunki dostawców. Ta w nocy przyszedł! Żegnam pana oziębly...

— Panie dyr... firma... weksel... tego... ja bez grosza... choć trzysta...: dwieście... sto...: błagam...

Ale Lemberger już nie słyszał tych słów; z właściwym mu nerwowym pośpiechem biegł na dół do pana generała, który tymczasem odszedł do baru, aby nie tracić cennego czasu i nie zgnuśnieć w bezczynności. Obydwa byli w świetnych humorach; generał, że pije... Lemberger, że generał pije i zostawi tu dziś sporo grosza. Słowem, alkohol był powodem radości i bezpośrednio pośrednio. Do drugiej kategorii można zaliczyć również fabrykę likierów i browar pod firmą „Szylewicz i Ska”, której wyroby nie tylko pan generał miał tu dzisiaj konsumować masowo... Za to inkasent firmy...

Ryszard Larski, otrzymawszy zapewnienie kasjerki, że jutro rano napewno dostanie większą kwotę, stał już blisko drzwi wiodących z pierwszego przedsiönka na ulicę. Stał, czekając aż odpłynie ku schodom fala wchodzących właśnie gości w futrach, spod których sphywały ogony tualet balowych i nogawice frakowych spodni... Ryszard także posiadał frak... niegdys; sprzedał go parę lat temu, po drugiej obniżce pensji. Stare futro uchowało mu się dłużej, bo aż do redukcji; bezrobotnemu nawet niewypada da chodzić w futrze, jesionka wystarczy najzupełniej.

— Ile kosztuje wstęp? — zabrzmiało mu tuż nad uchem. — Dziesięć zet-ef, najdroższa. Dlaczego pytasz?

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi zlot. 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką 8 zł.

CENY OGŁOSZEN: 1-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkewicza 14.